



Stop dla niszczenia

Czas na zastopowanie ekipy Szyszki, której ostatnie dokonania tylko utwierdzają w przekonaniu, że próżno liczyć wśród w nich na jakiegokolwiek działanie z rozmysłem. To czysta destrukcja ubrana w szaty obrońców przyrody.

11 września miejmy nadzieję będzie dniem, który zapamiętamy jako dzień porażki wizji zagospodarowywania Puszczy Białowieskiej na modłę drzewiarzy z Lasów Państwowych. Oby tak było, bo w Polsce żadne gremium nie jest w stanie do czegokolwiek zmusić ministra i jego ekipę. Czują się tak pewnie, że bez żenady głośno mówią o swoich zbawczych działaniach w Puszczy.

Niestety na Puszczy Białowieskiej lista spraw nie kończy się, a systematycznie wydłuża tworząc zestaw destrukcyjnych dokonań Szyszki. I dzieje się to w zadziwiająco krótkim czasie. Prawo łowieckie, dziki, szakale, łosie, prawo wodne, w zasadzie za co się minister nie weźmie obrócone zostaje w pył.

Czas dla przyrody jest mroczny, ale siła argumentów jest po naszej stronie. Wierzę, że to ona weźmie górę w tych trudnych czasach. I Puszcę Białowieską uratujemy, a dzikom i łosiom nie damy ginąć od myśliwskich kul.

Wszystkiego dzikiego!

Grzegorz Bożek